

Branża OZE apeluje o ambitne cele w zakresie polityki energetyczno – klimatycznej

22 stycznia Komisja Europejska opublikowała propozycję kształtu polityki klimatyczno – energetycznej Unii Europejskiej na okres od 2020 do 2030 roku. Biała Księga diametralnie zmienia reguły gry na rynku energetycznym. Ustanawia cele dotyczące redukcji emisji gazów cieplarnianych o 40% dla wszystkich Państw Członkowskich oraz 27% cel w zakresie odnawialnych źródeł energii w skali UE i promowanie technologii efektywniejszego wykorzystania energii. W przypadku OZE może to oznaczać, że każdy kraj będzie miał za zadanie określić swój wkład w realizację celu OZE, ale nie będzie on wiążący.

Propozycje Komisji Europejskiej interpretuje się w ten sposób, że Unia Europejska nie nakazami, ale mądrością poszczególnych rządów konkurujących o tańszą energię i warunki do szybszego wzrostu gospodarczego, chce doprowadzić do naprawy środowiska i równowagi energetycznej. W rzeczywistości może to oznaczać rezygnację niektórych krajów z transformacji gospodarki w kierunku niskoemisyjnej.

- W przypadku Polski, kontynuowanie polityki energetycznej opartej na dominacji węgla w miksie energetycznym będzie oznaczać zwiększające się koszty rodzimego wydobycia tego surowca oraz zwiększenie jego importu i dalsze uzależnienie Polski od dostawców zewnętrznych. Natomiast dalszy rozwój OZE to krok w kierunku pozyskiwania tańszego prądu – mówi Wojciech Cetnarski, Prezes PSEW.

Większy udział zielonej energii szybko przełoży się na konkretne pieniądze dla państwa oraz mniejsze i zrównoważone wykorzystanie tradycyjnych źródeł energii. Zmiana ram energetycznych wymaga jednak politycznej determinacji, tymczasem przedłużająca się niepewność regulacyjna w Polsce odstrasza inwestorów. Kraje, które już dziś wyznaczają sobie sztywne cele klimatyczne i zakładają znaczący udział OZE w produkcji energii, przyciągają światowy kapitał.

- Niepewność regulacyjna w obecnych uwarunkowaniach europejskich, nie jest już zwykłym urzędniczym niedbalstwem, to zagrożenie dla bezpieczeństwa energetycznego i naszego dobrobytu – podkreśla Wojciech Cetnarski. – Dzięki wiążącemu celowi OZE na 2020 r. dynamicznie zaczęła rozwijać się w Polsce energetyka odnawialna oraz sektory z nią bezpośrednio powiązane. Wiążący cel na 2030 utrzymałyby ten trend i pozwoliłyby wykorzystać potencjał OZE, głównie w regionach wysokiego ubóstwa energetycznego.

Stąd też natychmiastowy apel organizacji pozarządowych o mądre i wykraczające poza krótkowzroczne motywacje polityczne, działania na rzecz rozwoju odnawialnych źródeł energii w Polsce.

- Organizacje ekologiczne skłaniają się ku określeniu celów dla Unii Europejskiej na poziomie: 55% redukcja gazów cieplarnianych, 45% udział energetyki odnawialnej, 40% w zakresie efektywności energetycznej – mówi dr Andrzej Kassenberg, Prezes Instytutu na rzecz ekorozwoju.